

Małgorzata Bieńkowska-Ptasznik

Tożsamość etniczna jednostki w kontekście pogranicza

Tożsamość etniczna jest jednym z najistotniejszych rodzajów tożsamości. Tożsamość jednostki długo była traktowana jako coś, co kształtuje się do pewnego momentu, a później staje się czymś stałym w życiu człowieka. We współczesnych rozważaniach dotyczących tożsamości akcentuje się jednak jej płynność, zmienność, nietrwałość, nieustanne negocjowanie. Mimo wieloletnich badań dotyczących tożsamości wciąż pojawiają się kolejne pytania, wątpliwości. Niektórzy wręcz wskazują, że analizowanie tożsamości jest dla socjologii pułapką. Paul Zawadzki, zwraca uwagę na to, że zbyt pochopnie (jego zdaniem) zachwycono się w naukach społecznych tym pojęciem. Zarzuca on pojęciu tożsamości zbyt powiązanie z ideologiami politycznymi, brak siły operacyjnej oraz trudności z precyzyjnym jego zdefiniowaniem¹.

Etniczność i tożsamość

Również etniczność jest pojęciem od dawna stosowanym w naukach społecznych, jednakże wciąż nieostrym i niejednoznacznym. Etniczność była i jest nadal pojęciem budzącym dyskusje, kiedy podejmuje się próby ustalenia precyzyjnej definicji. Historia tego terminu w socjologii wiąże się z zainteresowaniem tematyką narodu. Jak wskazuje Grzegorz Babiński w ENCYKLOPEDII SOCJOLOGICZNEJ zagadnienie etniczności przeżywa ewolucję w latach siedemdziesiątych XX wieku, kiedy to, głównie na gruncie socjologii amerykańskiej zmienia się postrzeżenie grup etnicz-

¹ P. Zawadzki, *Czas i tożsamość. Paradoks odnowienia problemu tożsamości*, „Kultura i Społeczeństwo” 2003, nr 3, s. 5.

nych. Nie traktuje się już ich jako zjawiska chwilowego, poprzedzającego asymilację do danego narodu. Grupy etniczne zaczynają być postrzegane jako grupy trwałe, niekoniecznie asymilujące się. Równocześnie zaczyna się zwracać uwagę na fakt odradzania się etniczności (*ethnic revival*)².

Pierwszą, swoistą, próbę uporządkowania stanowisk definicyjnych i stworzenia jednej uniwersalnej definicji etniczności podejmuje Wsewolod W. Isajiw w artykule DEFINITIONS OF ETHNICITY opublikowanym 1974 roku w pierwszym numerze kwartalnika ETHNICITY. Autor analizuje 65 publikacji socjologicznych i antropologicznych poświęconych stosunkom etnicznym. Stwierdza on, że większość prac skupia się tylko na jakimś aspekcie etniczności i rzeczywiście istnieje pewna przyczyna, aby nie przytaczać żadnej definicji etniczności. Otóż zawsze istnieje takie niebezpieczeństwo, że zastosowana definicja może okazać się zbyt wąska i nie nadająca się do wykorzystania w studiach nad inną grupą etniczną lub może być zbyt ogólna i przez to pozbawiona esencji swojego znaczenia. Jako przykład takiej sytuacji W. W. Isajiw przytacza definicję etniczności zaproponowaną przez Raoul'a Naroll'a, według którego etniczność, więc etniczna między ludźmi traktowana jest jako używanie przez ludzi zbliżonego języka, pochodzenie — przynależenie do tego samego stanu lub tej samej grupy kontaktów (co najmniej dwóch nuklearnych rodzin zamieszkujących w sąsiedztwie). Wsievolod W. Isajiw wskazuje, że taka definicja może być pożyteczna na gruncie badań antropologicznych nad społecznościami plemiennymi, ale równocześnie będzie ona bezużyteczna w przypadku badania grup etnicznych w Ameryce Północnej. Alternatywą będzie definiowanie etniczności w sposób luźny, np. jako grupy ludzi, którzy identyfikują sami siebie albo są identyfikowani w jakiś sposób jako Indianie, Niemcy, Ukraińcy itd. Uczony stwierdza, że badania naukowe, które nie podają żadnej definicji etniczności *explicite* muszą zawierać ją *implicite*. Choć od publikacji artykułu Isajiwa minęło przeszło trzydzieści lat, to nadal trudno wskazać satysfakcjonującą wszystkich badaczy koncepcję etniczności³.

Współcześnie Grzegorz Babiński przedstawia cztery różne, współczesne sposoby rozumienia pojęcia etniczność:

1. Etniczność rozumiana jako grupa etniczna — tu etniczność jest pojmowana jako zespół cech grupy etnicznej;

² G. Babiński, *Etniczność*, [w:] *Encyklopedia Socjologiczna*, t. I, Warszawa 1998, s. 191.

³ W. Isajiw, *Definitions of Ethnicity*, "Ethnicity" 1974, No 1.

2. Etniczność — identyfikacja etniczna — członkowie grupy etnicznej mają świadomość swojej odrębności, mogą z tego tytułu odczuwać dumę lub niechęć;
3. Etniczność jako ruch społeczny, etniczność jako społeczne działanie, podejmowane w celu realizacji swoich (grupy etnicznej) celów, działania te mogą być świadome lub nie,
4. Etniczność jako rodzaj więzi społecznej — cytując G. Babińskiego — „Chodzi tu jednak o taką więź, którą określa się jako więź prymordialną. (...) jest to koncepcja etniczności jako więzi czy raczej pewnego powiązania członków zbiorowości etnicznych opartego w znacznym stopniu na rozszerzonym pokrewieństwie, „danego” zbiorowościom mającym wspólną religię, język, pochodzenie. Więż taka jest grupie dana, jest to więź odziedziczona i stale obecna, choć może w pewnych warunkach aktywizować i przejawiać się w mniej lub bardziej wyraźny sposób”⁴.

Grzegorz Babiński przedstawia swoją propozycję definicji, według której etniczność to zespół cech grupowych.

Cechy te, to na pewno pewien rodzaj więzi, chociaż niesprowadzalny do więzi prymordialnej, to również świadomość wspólnego pochodzenia i wspólnoty kulturowej i — oparte na tej świadomości — poczucie „my”, oddzielające grupę od innych grup etnicznych, a także, w pewnych wymiarach, od „reszty świata”⁵.

Beatrice Drury definiując **etniczność** i **grupę etniczną** odwołuje się do tego, że jest to zbiór osób, które dzielą pewne wzory i normy zachowania zawarte we wspólnej kulturze, religii, języku, zazwyczaj identyfikują się z tymi samymi społeczno-kulturowymi cechami, fenomenami i są tak identyfikowani przez innych, stanowią zarazem część większej populacji, szerszego systemu społecznego⁶. Autorka zwraca uwagę nie tylko na więzi, samoidentyfikację, ale także na to, że inni postrzegają daną grupę jako odmienną.

Richard Jenkins wyróżnia cztery elementy składające się na model etniczności. Píše on o tym, że etniczność stanowi podstawę do kulturowej różnorodności, ponieważ identyfikacja jest zawsze oparta na dialektycznym powiązaniu podobieństwa i różnicy, po drugie etniczność jest kulturą polegającą na podzieleniu tych samych znaczeń oraz ustanawianą w interakcjach między ludźmi, po trzecie etniczność jest pojęciem stale

⁴ G. Babiński, *Etniczność*, op. cit., s. 193.

⁵ Ibidem, s. 193.

⁶ B. Drury, *Ethnic Mobilisation: Some Theoretical Considerations*, [in:] *Ethnic Mobilisation in a Multi-Cultural Europe*, J. Rex, B. Drury (eds.), Hampshire 1994, p. 13.

rekonstruowanym, podlegającym zmianom, oraz etniczność jest społeczną identyfikacją, zarówno dla zbiorowości jak i jednostek, zewnętrzną jak i zinternalizowaną⁷. Ten podział na elementy etniczności ukazuje jak różnie można etniczność rozumieć, kiedy sprowadzi się ją do któregoś z tych wymiarów.

Sławomir Łodziński zwraca uwagę na jeszcze inny sposób rozumienia etniczności, rozmienia jej jako rodzaju „kapitału symbolicznego”. Myślę, że taki sposób pojmowania etniczności uwypukla kwestie związane z dominacją kulturową, uprzywilejowaniem bądź podporządkowaniem poszczególnych grup kulturowych⁸.

Pojęcie etniczności jest ściśle związane z grupą etniczną. Jedną z pierwszych prób uporządkowania kwestii definicyjnych, związanych z pojęciem etniczności w literaturze polskiej podjął Andrzej Sadowski. Stwierdził on, że:

(...) grupami etnicznymi nazywamy wszystkie trwałe postacie integracji społecznej, powstałej w wyniku obiektywnego procesu historycznego na gruncie języka, autentycznego lub domniemanego pochodzenia, religii i innych czynników, cechujące się poczuciem odrębności w stosunku do innych zbiorowości⁹.

Wracając do kwestii tożsamości etnicznej można by ją wprost rozumieć jako autodefinicję jednostki, grupy społecznej poprzez akcentowanie swojej przynależności do określonej grupy etnicznej. Jednakże, jak wynika to z wcześniejszych rozważań, ani pojęcie tożsamości, ani etniczności nie jest jednoznaczne. Stąd oczywistym jest fakt, że pojęcie tożsamości etnicznej również nasuwa szereg trudności.

W socjologii pojęcie tożsamości jednostki gości dzięki pracom psychologów społecznych, szczególną rolę odegrał tu Erik H. Erikson. Uczony rozpatrywał jednak tożsamość jako względnie stabilną autodefinicję jednostki. Szczególne miejsce w pracach nad koncepcją tożsamości jednostkowej przypada symbolicznym interakcjonistom, jak i prekursorom tego podejścia Georgowi H. Mead'owi i Williamowi James'owi. Oni to oraz kontynuatorzy ich podejścia zwrócili uwagę socjologów na jaźń jednostki, ukazując złożoność relacji, jakie mogą zachodzić między jaźnią jednostkową a społeczeństwem.

⁷ R. Jenkins, *Rethinking Ethnicity*, London — Thousand Oaks 1998.

⁸ Badania poświęcone dominacji kulturowej ze szczególnym zwróceniem uwagi na kapitał kulturowy przedstawione są np. w pracy *Kultura dominująca jako kultura obca*, J. Mucha (red.), Warszawa 1999.

⁹ Ibidem, s. 193.

Jean-Claude Kaufmann podkreśla, że:

Pojęcie tożsamości jest szczególnie trudne do określenia. Jego treść, określająca bądź to tożsamości zbiorowe, bądź to jednostkę i to, co w niej najbardziej specyficzne, odsyłające bądź to do ram socjalizacji, bądź to do wytworów psychicznych, ulega ogromnym zmianom. (...). Jest jednak operacyjne i dlatego obecnie stosuje się je na szeroką skalę, mimo że nie jest ściśle określone. Umożliwia ono zwłaszcza (...) dokonywanie próby polegającej na wprowadzaniu subiektywności do analizy socjologicznej, na zrobieniu kroku na stronę zatarcia granicy, oddzielającej tak szczerze psychologię i socjologię¹⁰.

Mimo pojawiających się głosów krytyki, zastrzeżeń, tożsamość jest pojęciem obecnym w socjologii od dłuższego już czasu. Zmienia się jednak sposób jej ujmowania. Nie jest już traktowana jako raz na zawsze dana, czy wytworzona, stała autodefinicja siebie. Obecnie raczej podkreśla się jej zmienność, płynność, narracyjność. Na tak istotną zmianę postrzegania tożsamości wpływ mają rozważania o współczesnym społeczeństwie. Akcentuje się to, że jest to społeczeństwo podlegające licznym przemianom, płynne, bez wyraźnych autorytetów, rozmyte. O samym społeczeństwie mówi się już w kategoriach procesu, a nie czegoś stałego. Społeczeństwo jest ujmowane jako proces, w którym wzajemnie oddziałują na siebie struktury społeczne i jednostki.

Istotną cechą współczesnych społeczeństw jest także zjawisko wielokulturowości. Wojciech Kalaga zwraca uwagę na powiązania między wielokulturowością a tożsamością.

Jako zjawisko cywilizacyjne, wielokulturowość niesie nie tylko konsekwencje polityczne i społeczne, ale wymusza też modyfikację kategorii myślenia o indywidualnym podmiocie, uwikłanym teraz w dalekie od jasności sytuacje, w wybory o skutkach nieprzewidywalnych, w lokalizacje w wielości przestrzeni jednocześnie. Przyszło pożegnać się ze względną, choć nie zawsze kryształową jednoznacznością i przejrzystością relacji z innymi. Dotyczy to nawet relacji ja — inni w obrębie własnej najbliższej zbiorowości, czyż bowiem próba udzielenia praw szczególnych zbiorowości po to, by wzmocnić jej grupową tożsamość, cel tzw. wyższy, nie ingeruje w prawa jednostki, a zatem pośrednio w jej tożsamość indywidualną?¹¹

¹⁰ A. Sadowski, *Pojęcie grupy etnicznej w socjologii*, „Studia Socjologiczne” 1973, nr 4, s. 186.

¹¹ W. Kalaga, *Wstęp*, [w:] *Dylematy wielokulturowości*, W. Kalaga (red.), Kraków 2004, s. 7.

Kalega akcentuje wielokulturowość z jej licznymi konsekwencjami dla kondycji współczesnych społeczeństw i jednostek żyjących w tych społeczeństwach.

Zygmunt Bauman wielokrotnie pisał o tym, że kiedy myślimy o tożsamości to znaczy, że mamy z nią jakiś problem.

Tożsamość jest pojęciem antagonistycznym; gdy o tożsamości mowa, można się domyślać bez wielkiego ryzyka błędu, że ktoś, gdzieś, kiedyś jest z miejsca, jakie wśród rzeczy obrał lub jakie mu przyznano, niezadowolony. Tożsamość jest protestem wobec status quo ante i wyzwaniem rzuconym status quo¹².

Tożsamość jest pojęciem odczytywanym, interpretowanym na wielu różnych poziomach. Mówi się o tożsamości narodowej, etnicznej, tożsamości religijnej, tożsamości płci, seksualności, tożsamości ciała itd. Ukazuje to, że naszą jednostkową tożsamość można sfragmentaryzować na wiele sposobów lub można też przyjąć, że jest to raczej zlepek wielu tożsamości niż jedna tożsamość.

W pracach współczesnych symbolicznych interakcjonistów, takich jak Sheldon Stryker, czy Peter Burke tożsamość ukazywana jest jako to, co powstaje, musi powstać jako relacja między jednostką a strukturą społeczną. Stryker pisze o tożsamościach, o hierarchii uwytądnień tożsamości. Pokazuje on, że jednostka posiada wiele tożsamości, jednak pogrupowane są one w tzw. hierarchie uwytądnień. Autor podkreśla także wagę zaangażowania jednostki w poszczególne tożsamości. George McCall i Jerry Simmons akcentują zaś tożsamość roli, nie wiążą już tożsamości ze strukturami, w jakich działa jednostka tak bardzo, jak robi to Stryker¹³.

Rozważania o tożsamości jednostki osadzone są często w kontekście kondycji społeczeństwa ponowoczesnego, konsumpcjonizmu. Konsumpcjonizm zresztą jest szczególną metaforą we współczesnej socjologii. Metaforą pojawiającą się na ogół wszędzie tam, gdzie mowa jest o współczesnym społeczeństwie. Marek Krajewskiego zaproponował, aby potraktować konsumpcję jako perspektywę analizowania współczesnej rzeczywistości społecznej. Z całą konsekwencją ukazuje on, że konsumpcja stała się obecnie jednym z kluczowych zjawisk i procesów społecznych. Zarazem pokazuje się nam, że szczęście możemy osiągnąć poprzez konsumowanie.

¹² Z. Bauman, *O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie*, [w:] *Dylematy wielokulturowości*, W. Kalaga, Kraków 2004, s. 36.

¹³ Szerzej na ten temat: J. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*. Nowe wydanie, Warszawa 2004.

Współcześnie odrzucona została modernistyczna granica tożsamości rozgraniczająca kim wolno być, a kim nie wolno. Obecnie tożsamość może być tworzona za pomocą wyborów konsumenckich. Konsumować można praktycznie wszystko, każdy aspekt rzeczywistości społecznej może zostać podchwycony przez rynek i odpowiednio „zapakowany” trafić do jednostek. Krajewski ukazując konsumpcję jako model analityczny zastrzega zarazem, że konsumpcja jest czymś powierzchownym, ona nie wnika w głąb społeczeństwa — prześlizguje się po jego powierzchni zakładając zarazem, że być może w głębi nic już nie ma, a klasycznie, kiedy posługujemy się takimi kategoriami analitycznymi jak kultura, struktura, osobowość traktujemy je jako przejawy czegoś, co jest istotą społeczeństwa.

Bauman mówi, że pytanie „jaki jest świat” należy współcześnie zastąpić pytaniem „który to jest ze światów?” — nie ma już jednego świata, jednej prawdy, wspólnych celów itd... żyjemy w różnych światach, na różne sposoby, ze stale zmieniającą się tożsamością. Pisze on także o „ofertach tożsamości”, jakich dostarczają jednostce rynek, reklamy, konsumpcja.

Pamiętajmy, że współczesne zerwanie więzów, które niegdyś trwale łączywały ludzi z przypisaną im pozycją w społeczności czy korporacji, postawiły dziś jednostkę wobec uciążliwej konieczności konstruowania swej społecznej tożsamości. Każdy musi sam sobie odpowiedzieć na pytanie „kim jestem?”¹⁴

Bauman pokazuje, że z pomocą jednostce przychodzi rynek. Daje jej możliwość kreowania swojej tożsamości poprzez uczestniczenie w jego (rynku) ofercie.

Metoda rynkowa polega na budowaniu „ja” przy pomocy obrazów. Tożsamość zostaje tu zrównana z pewnym wizualnym sygnałem-poszlaką, którą inni mogą zobaczyć i której znaczenie może zostać rozpoznane zgodnie z zamiarem nadawcy¹⁵.

Specyficznej typologii tożsamości dokonują Zbyszko Melosik i Tadeusz Szkudlarek. Koncentrują oni swoją uwagę na tożsamości ponowoczesnej, ukazując, że we wcześniejszych epokach mieliśmy do czynienia z istnieniem jednej, wyraźnie zarysowanej tożsamości dominującej, która miała charakter uniwersalistyczny. Piszą oni o tym, że dawniejsze dyscyplinowanie tożsamości, typowe dla społeczeństwa nowoczesnego zostało rozluźnione, odrzucone, głównie za sprawą oferty płynącej z rynku.

¹⁴ Z. Bauman, *Wolność*, Warszawa 1995, s. 76.

¹⁵ Ibidem, s. 77.

Wymieniają oni kilka typów tożsamości, ale to, co jest w nich szczególnie interesujące to to, że jedna i ta sama jednostka może nieustannie dokonywać zmiany swojej tożsamości¹⁶.

Niezależnie od tego, w jakich ramach ujmuje się tożsamość (konsumpcja, rynek, postmodernizm, i inne) podkreśla się zmienność, elastyczność, nietrwałość oraz wolność jednostki w konstruowaniu siebie.

Jednostka zostaje uwolniona od narzuconych więzi grupowych i uzależnień, obdarzona niezbywalnymi prawami, nie tylko jako obywatel, członek społeczeństwa, ale jako osoba ludzka, sama decyduje o kształcie swojej biografii, mając do dyspozycji wiele wzorów życia, czy kariery, a także sama ponosi odpowiedzialność za swoje sukcesy, czy porażki¹⁷.

Wolność ta jest jednak, według mnie, pozorem — może inaczej zdefiniowanym niż dotychczas, jest to wciąż tylko wolność dokonania wyboru między określonymi ofertami, wzorami, strategiami itd. Niewątpliwie przyjmuje się, że to jednostka ma obecnie największy wpływ na kreowanie swojej tożsamości.

Anthony Giddens określa współczesne społeczeństwo mianem społeczeństwa ryzyka, w którym mamy do czynienia ze stałym konstruowaniem własnej tożsamości, stałą narracją własnej biografii tak, by zapewnić sobie bezpieczeństwo ontologiczne. Wskazuje on przy tym na jedną z przyczyn współczesnego ryzyka — brak tradycji, która porządkowałaby czas, regulowała życie społeczne, wytwarzała poczucie trwałości¹⁸. Giddens wskazuje na to, że życie jednostki to nieustanne dokonywanie wyborów, to morze możliwości tworzenia własnej narracji. Tożsamość według niego jest ciągłą narracją siebie.

Irena Machaj badając współczesną polską tożsamość społeczną zwraca szczególne znaczenie na wpływ traumy kulturowej. Trauma jest takim wydarzeniem w życiu zbiorowym, które wymusza na jednostkach konieczność refleksji nad autodefiniowaniem. Owo definiowanie siebie ma charakter procesualny.

Jednak nie jest to ani „odbijanie się”, ani mechaniczne przejmowanie przez jednostkę podziałów i kulturowych kryteriów zróżnicowania. Współcześnie bowiem to jednostka jako podmiot oglądu siebie w świecie społeczno-kulturowym dokonuje wyborów, przeprowadza klasyfikację

¹⁶ Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków 1998, s. 56-66.

¹⁷ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 563.

¹⁸ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, s. 68-69.

i umieszcza siebie w wybranych i określonych przez nią klasach przynależności i podobieństwa. Realnie występujące w społeczeństwie podziały i dystanse społeczno-kulturowe stanowią jedynie paletę, z której jednostka wydobywa pewne, ale i wprowadza własne kategorie jej afiliacji społecznych¹⁹.

Machaj podkreśla, że tożsamość jednostki jest tworzona w dwóch wymiarach: diachronicznym, kładącym nacisk na utrzymanie poczucia ciągłości w czasie oraz synchronicznym, który lokuje rozważania jednostki o sobie samej w kontekście relacji z innymi i otoczeniem.

Tożsamość etniczna i pogranicze

Tożsamość etniczna tworzona jest na kanwie opozycji między „swoim” a „obcym”. Choć kategoria „innego”, „obcego” pojawia się zawsze w kontekście tożsamości, to przy tożsamości etnicznej ma szczególne znaczenie. Podkreśla się w ten sposób przynależność do określonej grupy etnicznej, równocześnie odcinając się od innych grup. Taka identyfikacja pociąga za sobą identyfikację także z określoną kulturą²⁰. Katarzyna Warmińska pisze, że: „Etniczność z jednej strony służyć może celom pragmatycznym lub politycznym, z drugiej zaś zaspokaja psychiczną potrzebę przynależności i uzasadnia sens ludzkiej egzystencji”²¹. Tożsamość etniczna w kontekście pogranicza nabiera specyficznego znaczenia. Pogranicze jest przestrzenią, nie tylko fizyczną, ale przede wszystkim symboliczną, w której kontakt z „innym” jest nieustanny. W związku z tym, odwołując się do przytoczonych wcześniej koncepcji Strykera, czy Burka, na pograniczu mamy do czynienia z nieustannym akcentowaniem tożsamości etnicznej. Jednostka stale wchodzi w interakcje z innymi, których określa poprzez ich etniczną przynależności. Zwrócić tu jednak należy uwagę na specyfikę relacji etnicznych na danym pograniczu. Na pograniczu koegzystują ze sobą różne grupy etniczne, pomiędzy którymi może dochodzić do złożonych relacji. Na ogół spotykamy grupę dominującą kulturowo oraz grupę, czy grupy w różny sposób zależne od niej.

¹⁹ I. Machaj, *Społeczno-kulturowe konteksty tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski*, Warszawa 2005, s. 22.

²⁰ L. Holy, *Kulturowe tworzenie tożsamości etnicznej*, [w:] *Sytuacja mniejszościowa i tożsamość*, Z. Mach, A. K. Paluch (red.), Zeszyty Naukowe UJ, MXXIX, s. 40.

²¹ K. Warmińska, *Tatarzy polscy. Tożsamość religijna i etniczna*, Kraków 1999, s. 22-23.

Różna może być także hierarchia grup etnicznych, a w konsekwencji wartościowana może być również tożsamość etniczna jednostek. Etniczność stanowi specyficzny rodzaj kapitału symbolicznego, który może być przez jednostki różnie oceniany. Specyficznym elementem tego kapitału, związanym z tożsamością jest język. Język na pograniczu nie tylko jest systemem symbolicznym pozwalającym na komunikację werbalną. Język służy tu także do manifestacji własnej identyfikacji etnicznej oraz ukazania stratyfikacji etnicznej²².

Do lat siedemdziesiątych uważano, że w relacjach etnicznych będzie dochodzić stopniowo do całkowitej asymilacji grup mniejszościowych, jednak lata siedemdziesiąte to odrodzenie się tożsamości etnicznych²³. Wiele tworzonych wcześniej teorii stosunków etnicznych, czy tożsamości etnicznej uległo przewartościowaniu, okazało się, że tożsamość etniczna jest czymś bardzo silnym, szczególnie wartościowanym i istotnym. Tożsamości nie da się zasymilować, choć można przyjąć szereg zachowań, cech z kultury grupy dominującej kulturowo. Choć tożsamość etniczna może być różnie wartościowana przez ludzi przejawia się ona zarówno w życiu codziennym, jaki i odświętnym, poprzez język, specyficzne zachowania, więzi z innymi ludźmi, potrawy kuchni narodowej, strój, często również wyznanie.



²² Dokładnie kwestie zależności między językiem a tożsamością na pograniczu przedstawiają prace zawarte [w:] *Język a tożsamość na pograniczu kultur*, E. Smułkowa, A. Engelking (red.), Białystok 2000.

²³ Szerzej na ten temat pisze M. Nowak [w:] *Przebudzenie etniczne Ameryki*, Warszawa 1985.